KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik bezpartyjny polityczno-społeczno-literacki. Wychodzi codziennie w godzinach rannych z wyjątkiem dni poświątecznych.

PRZEDPLATA „Kurjer Zagłębia" kosztuje w Sosnowcu z odnoszeniem i pocztą rocznie marek 540, półrocznie 270 kwartalnie — mk 135, miesięcznie mk 45. —

OGLOSZENIA, Za jeden wiersz petitu lub jego miejsce na I-ej stronie Mk 15 w tekście Mk 20 po tekście — reklamy Mk. 10 Zwyczajne Mk 7,50 Drobne Mk 1 — za wyraz, najmniej Mk 5. —

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC ulica Dęblińska Nr 1

Adres dla depesz: „KURJER" — SOSNOWIEC

Administracja otwarta od 8 rano bez przerwy do g. 7 wiecz W niedzielę i święta od 9 do 11 r.

W sprawach redakcyjnych redaktor przyjmuje interesantów tylko od 1—3 w poł. i od 7—3 w

PRENUMERATE i OGLOSZENIA przyjmują Kantory własne oraz Księgarnie w Zagłębiu Tow Akc. „Reklama Polska" w Warszawie i wszystkie Biura ogłozeń w kraju i zagranicą.

Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowiucjonalnej, **wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie.**

Cena pojedyńczego egzemplarza **mk. 3.00** (Na G. Sląsku **50 fen.**) SOSNOWIEC piątek dnia 12 listopada 1920 roku Nr. 260 Rok XV

Co się dzieje w Wilnie.

Oczy całego świata politycznego zwrócone są dzisiaj na jedno z zagadnień najważniejszych naszych, na sprawę Litwy środkowej. Jeżeli chodzi o nastroje ludności obszarów zajętych przez gen. Zeligowskiego, to wymownym tutaj dowodem są codzienne delegacje miast i gmin Litwy środkowej wyrażające zaufanie dla generała, oraz składki na utrzymanie armji. Nastroje ludności wskazują na gorące chęci należenia do Polski. A jakie stanowisko wobec nich jest rządu, Komisji rządzącej? Pewne światło na to stanowisko rzuca „Gaz. Warsz." podkreślając, że, ideałem ludzi w Komisji zasiadającej jest odrębność polityczna Litwy wogóle, w szczególe zaś jeśli chodzi o Wilno i ziemię wileńską. Chodzi o federację Litwy w granicach traktatu litewsko-bolszewickiego z Polską. Na dowód powyższych tendencji politycznych organ nar. dem. przytacza dekret, polecający rozpisanie wyborów do Sejmu ustawodawczego „środkowej Litwy" na początek stycznia. Dekret ten sprawił złe wrażenie w Wilnie i na prowincji. Sprawa plebiscytu proponowana przez Ligę narodów a przyjęta z musu też nie jest szczęśliwą. W kwestjach dążeń jednych i drugich poważną rolę odgrywa „Straż kresowa", rozporządzająca dużemi środkami na agitację. Czy użyje ona wpływów swych na poparcie ludzi o koncepcji inkorporacyjnej — czas pokaże. Dziś Straż kresowa zajmuje stanowisko niezbyt wyraźne.

W stosunku do kierunków politycznych i nastrojów, stanowisko gen. Zeligowskiego można określić jako neutralne. Gen. Zeligowski zajęty wojną, nie zajmuje się polityką i nie jest, jak się zdaje dokładnie poinformowany przez miejscowe czynniki narodowe o stanie rzeczy. Przypuszczać należy, że czynniki narodowe głębiej ujmą problem Litwy środkowej, a cała sprawa tak doniosła dla nas zostanie załatwiona w myśl dążeń i uczuć całego narodu.

i—mski.

Kościół a Państwo.

Z okazji ohydnych napaści na Kościół katolicki, na jakie pozwolił sobie w Sejmie socjalistyczny poseł Czapiński, wygłosił dn. 4 bm. poseł ks. Lubelski doniosłe przemówienie, w którem scharakteryzował stosunek tegoż Kościoła do państwa.

Zaznaczywszy na wstępie, że podstawą konstytucji winna być zasada demokracji. dalej idea wolności osobistej, siłą, rząd, rozumny samorząd i religja, ks. Lubelski mówił dalej:

P. Czapiński powiedział, że z trzech względów należy dążyć do rozdziału Kościoła od państwa t. j. ze względu narodowego, kulturalnego i społecznego. Zdaniem jego, Kościół katolicki jest wrogiem narodu polskiego. Ale cytaty z listów i encyklik papieskich były niewłaściwie podane, gdyż były wyrwane z całego związku. W ten sposób myśl została fałszywie podana.

Kto pierwszy wprowadził Polskę w poczet narodów kulturalnych? Czy nie kościół katolicki? Tak samo za czasów książąt piastowskich jedynie hierarhja kościelna była łącznikiem narodu. Kto dał Polsce Litwę i Unję? Epoka Jagiellońska nietylko była czasem świetności Państwa Polskiego, ale także najświetniejszym okresem w dziejach Kościoła w Polsce. Właśnie, gdy niewiara zaczęła się wkradać do Polski, państwo chyliło się ku upadkowi.

Papież, jedyny obok Turcji, nie uznał rozbioru Polski. Jedynie Kościołowi Polska zawdzięcza zachowanie polskości w Poznańskiem, na Sląsku Górnym, na Pomorzu i w Galicji Wschodniej.

Jeżeli chodzi o wzgląd naukowy, to kto pierwszy w Polsce zakładał szkoły, kto obecnie tak szerzy kulturę polską na ziemiach polskich i na kresach, jak nie duchowieństwo?

Także względy socjalne nie przemawiają za rozdziałem. Właśnie Kościół jest czynnikiem najbardziej socjalnej i pod tym względem zrobił więcej, niż wszystkie partje socjalne. Kościół pierwszy zniósł niewolnictwo. uobywatelił kobiety, budował szkoły, ochronki, szpitale, przytułki.

Dalej p. Czapiński przedstawił kler Polski, jako wroga demokracji i metod społecznych, w szczególności reformy rolnej i jednoizbowości Sejmu.

Co do reformy rolnej, to zanim jeszcze Sejm zaczął nad nią radzić, episkopat polski wystosował list zbiorowy, w którym oświadczył, że jeżeli będzie potrzeba dla dobra ludu polskiego, to chętnie pozbędzie się dóbr kościelnych, byleby rząd polski przyjął na siebie zobowiązania, ciążące na tych dobrach. Wszyscy księża w tym Sejmie byli za reformą rolną, oczywiście, nie wszyscy pojmowali ją tak, jak p. Czapiński, ale kilku głosowało nawet tak, jak głosował p. Czapiński.

Co do Senatu, to byliśmy za nim, a pod tym względem idziemy za wszystkiemi wielkiemi demokracjami Zachodu.

Kościół potępia gwałt, nienawiść, brudne interesy egoizm. Jeżeli w tych rzeczach tkwi demokracja, to Kościół jest wrogiem takiej demokracji.

W tej Izbie dotąd żadna religja nie była atakowana, ani żydowska, ani protestancka, ani prawosławna, a tylko religja katolicka.

Ale lud polski nie pójdzie za temi hasłami i spełni się hasło: „Polonia semper fidelis". A duchowieństwo polskie, chociaż lekceważone, pójdzie dalej pośród lud z hasłem: „Pro Christo et Polonia"!

Listy z Warszawy.

Warszawa 9 listopada.

Ostatnie wydarzenia w Sejmie odbiły się głośnem echem w całym kraju. Wszędzie one wywołały zrozumiały niesmak i niepokój, a także wyrazy pogardy dla jej inicjatorów.

Ci, którzy zgłaszali bezustannie nagłe wnioski o przyspieszenie uchwalenia ustawy konstytucyjnej, dziś sami tworzą dlań zaporę nie do przebycia.

Na najbliższych posiedzeniach Sejmu odbywać się będzie dalszy ciąg debat nad konstytucją, a tymczasem komisja konstytucyjna naradzać się będzie nad artykułami 35 i 36, w których jest mowa o składzie Senatu.

Klub katolicko-ludowy zgłosił bowiem wniosek, aby Senat powstał całkowicie z wyborów z tą jednak różnicą, ażeby prawo wybierania do Senatu mieli wyborcy do Sejmu, ale dopiero od lat 30. a prawo być wybranym do Senatu od lat 40.

Jednakże Senat, powstały z powszechnych wyborów, musi mieć automatycznie i kompetencje szersze.

Zrozumieli to i lewicowcy, którzy gotowi są obecnie poprzeć dawne brzmienie art. 36 o wyborze Senatu przez Sejm, Rady Wojewódzkie i wyższe uczelnie. W tym ostatnim wypadku Senat stanie się właściwie instytucją doradczą, a nie wyższą Izbą, równoznaczną z Sejmem.

Stanowisko ostateczne większości komisji znane będzie już w dniach najbliższych.

Po ukończeniu debat szczegółowych w Sejmie odbędzie się głosowanie nad całą ustawą, która w ten sposób przyjęta zostanie w drugim czytaniu. Przejdzie ona następnie ponownie do komisji konstytucyjnej dla przejrzenia i ustalenia ostatecznego tekstu, a następnie znów pod obrady Sejmu dla odbycia trzeciego czytania, podczas którego mogą być dokonywane tylko drobne stylistyczne poprawki.

I w ten sposób Sejm dokona fundamentalnej pracy dla kraju i wypełni jedno ze swych najważniejszych zadań, do jakiego był powołany.

Po uchwaleniu następnie kilku jeszcze ustaw, np. ustawy o ordynacji wyborczej do Sejmu i t. p., i o ile pozwoli na to nasza sytuacja zewnętrzna, obecny Sejm zarządzi wybory w kraju, poczem przekaże swą władzę nowemu Sejmowi i wybranemu przez Zgromadzenie Narodowe (Sejm i Senat) prezydentowi rzeczypospolitej.

z. y.

Z Górnego Śląska

—

Koniec strajku.

BYTOM. (PAT). Widmo strajku generalnego na Górnym Śląsku narazie jest usunięte. Spór między robotnikami centrali elektrycznej w Chorzowie a zarządem tego zakładu nie jest jeszcze ostatecznie załatwiony. Ma go rozstrzygnąć wydział pojednawczy w Gliwicach.

Armaty niemieckie na G. Śląsku.

BYTOM, (PAT.) W nocy z soboty na niedzielę władze koalicyjne przychwyciły na dworcu w Opolu znowu cały wagon z amunicją do armat i miotaczy min, nadto części składowe dział i karabinów maszynowych. Dla upozorowania tego transportu fracht wojskowy opiewał na przewóz z Brzegu do Łambinowicz (Lambsdorf) poza linją demarkacyjną. Władzom koalicyjnym wyjaśniono ze strony kolei, że transport ten przez pomyłkę dostał się na teren plebiscytowy, a w rzeczywistości przeznaczony był dla garnizonu niemieckiego w Łambinowiczach. W myśl tego oświadczenia zarząd kolei w Opolu, znajdujący się w rękach niemieckich, chciał transport ten skierować z powrotem poza linję demarkacyjną. Wywody te jednak nie zdołały przekonać władz koalicyjnych; zarządziły one konfiskatę transportu i wdrożyły śledztwo w tej sprawie.

Termin plebiscytu na G. Śląsku.

BYTOM. Na pierwszym posiedzeniu rady przybocznej do spraw G. Śląska, gen. Le Rond oświadczył, że wszelkie pogłoski o terminie plebiscytu są fałszywe, gdyż dotąd nie oznaczono wogóle żadnego terminu.

Z kogo składała się zycherka

KATOWICE (wł.) Według urzędowych sprawozdań niemieckich w Katowicach na 1840 zielonych tylko 965 umiało po polsku. Pomiędzy oficerami były jeszcze lepsze stosunki, Na 72 było tylko 11 urodzonych na G. Śląsku, a 9 umiało po polsku. Podobnie w Zabrzu Na 1895 ludzi 959 umiało po polsku. Między 78 wyższemi szarżami 9 było urodzonych na Śląsku, a 10 mówiło po polsku. Wszyscy byli „wierni Ojczyźnie". Wiedzmy kogośmy się pozbyli.

Konwencja i akt konstytucji Gdańskiej podpisany.

PARYZ. Przedstawiciele Wolnego Miasta Gdańska podpisali dziś o g. 6 m. 30 wieczorem konwencję polsko-gdańską, jako też akt konstytucji oraz protokuł dodatkowy. Akt konstytucyjny zawiera 4 artykuły i postanowienia, że Wolne Miasto Gdańsk będzie ukonstytuowane w d. 15 b. m.

Przetargi o Śląsk.

PARYZ. (wł.) W tutejszych kołach politycznych mówią, że Take Jonescu w czasie swego pobytu w Paryżu usiłował doprowadzić do pokojowego załatwienia zatargu polsko-czeskiego. Podstawą tego porozumienia miało być zrzeczenie się przez Polskę pretensji do Śląska Cieszyńskiego, a wzamian za to Polską otrzmałaby bez względu na wynik plebiscy tu na Śląsku Górnym — Zagłębie Katowickie. Próba ta jednakże natrafiła na stanowczy opór Anglji, która sprzeciwiła się załatwieniu w ten sposób zatargu polsko-czeskiego.

Kredyty dla Polski.

PARYZ 10 X. Hawas (P.A.T.) Międzynarodowa komisja niesienia pomocy w Paryżu uchwaliła za zgodą rządu angielskiego na usilne przedstawienia polskiego ministra przemysłu i handlu następujące kredyty: półtora miljona funtów szterlingów na zakup wełny i przetworów mechanicznych dla przemysłu tkackiego, 280 tysięcy funtów szterlingów na zakup miedzi, antymonu, rtęci i skór na podeszwy. Komitet ma rozważyć sprawy kontroli nad rozdziałem tych artykułów i swych przedmiotów pierwszej potrzeby i aby artykuły te użyte zostały na cel przewidziany.

Koncentracja armji bolszewickiej.

WASZAWA. 11 X. (P.A.T.) Le Journal de de Pologne dowiaduje się zwiarogodnych źródeł, że bolszewicy skoncentrowali armję 40 tysięczną w okolicach Zytomierza i Berdyczowa.

Władze cywilne na Białorusi.

WILNO. (PAT). Między gen. Bałachowiczem i grupą działaczy białoruskich zawarta została umowa, na mocy której zarząd cywilny na obszarach, zajętych przez wojska gen. Bałachowicza objęli Paweł Aleksiug, Sienkiewicz, Abramowicz i Lewicki, którzy przystąpili do zorganizowania władzy cywilnej na tych obszarach.

Strajk w zakładach żyrardowskich.

WARSZAWA (wł). W poniedziałek o godzinie 11 i pół przed południem, wybuchł strajk we wszystkich oddziałach zakładów żyrardowskich, pozostających obecnie pod zarządym państwowym.

Robotnicy zażądali podwyższenia płany o 200 procent.

Wśród strajkujących panuje rozłam. Pewna część pracujących, zwłaszcza kobiet, które już zarabiają dziś ponad tysiąc marek tygodniowo, chcą wrócić do pracy.

Agitatorzy bolszewicko-komunistyczni, na których czele stoi znany prowodyr i towarzysz z P. P. S. Choiński, zmuszają siłą robotników do strajku.

Komunikat Wrangla.

SEWASTOPOL Russpress Wojska gen. Wrangla odparły wszystkie ataki czerwonych na odcinku Nowo-Aleksiejewka-Siwasz, nie ustępując nieprzyjacielowi ani piędzi ziemi. Na północ od Perekopu wojska czerwone, nie mogąc wytrzymać kontrataków gen. Wrangla, cofnęły się w kierunku północno-zachodnim. Oddziały partyzanckie atakowały Aleszki na tyłach czerwonej armji.

Przeciw plebiscytowi.

WILNO (Pat.) Wiec, zwołany przez związki zawodowe, uchwalił protest przeciwko interwencji Ligi Narodów i zamiarowi narzucenia plebiscytu Litwie Środkowej. Postanowiono sprzeciwić się bezwzględnie wszelkim zamachom na prawa wolnego decydowania o losach własnych.

Straty z powodu strajku w Anglji.

LONDYN (Pat.) Havas. Straty, wynikłe na skutek niedawnego strajku górników, obliczają mniej więcej na 13 — 14 miljonów funtów szterlingów.

Wręczenie wstęgi.

WARSZAWA (Pat.) „Kur Warsz." Wczoraj odbyło się wręczenie gen. Józefowi Hallerowi wstęgi do sztandaru pułku ochotniczego jazdy Dąbrowskiego. Gen. Haller przy stosownem przemówieniu do żołnierzy o obowiązku względem Ojczyzny, przewiązał sztandar wstęgą honorową. Po przemowie delegatki Czerwonego Krzyża wręczyły żołnierzom komplety bielizny oraz dary w postaci różnych przedmiotów użytecznych dla żołnierzy.

Uroczyste wręczenie orderu legji.

WARSZAWA (Pat.) „Kur. Warsz." Dziś rano z okazji przypadającego piędziesięciolecia Rzeczypospolitej francuskiej odbędzie się uroczyste wręczenie orderu legji honorowej grupie oficerów francuskich. Grono oficerów odznaczonych dziś będzie polskim Krzyżem Waleczności.

Wiec Kresowców.

WARSZAWA (Pat.) „Gaz. Poranna". W Warszawie odbył się wiec Kresowców z Białej Rusi i Inflant, na którym poddano traktat ryski krytyce i domagano się od rządu podjęcia usiłowań w celu poprawienia granic Wschodnich.

Ratyfikacja umowy

GDANSK (Pat.) Zastępca nadkomisarza ententy pułkownik Strutt ratyfikował dzisiaj umowę między wolnym miastem Gdańskiem a Niemcami.

Wyjazd delegacji

GDANSK (Pat.) Delegacja pokojowa z prezesem Dąbskim wyjechała dziś o godz. 7 wiecz. do Rygi.

Z Zagłębia o Zagłębiu.

—

Nie bardzo jest zrozumiałem dla wielu czemu ministr. aprow. częstuje nas zmarzłemi ziemniakami i dlatego właśnie kierowane są do redakcji zapytania w tej sprawie. Niezadowoleni z ziemniaków zmarzniętych dowodzą, że mogły były być wcześniej wykopane i przesłane do Zagłębia. Zwala się przytem winę nietylko na Min. aprow. ale wogóle na rząd, że sprawy nie dopatrzył. Kwestję tę wartą wyjaśnienia, aby położyć tamę ogólnemu rozgoryczeniu, zostawiamy otwartą, czekając na wyjaśnienie. właściwe Sprawa ziemniaczana dla Zagłębia nie jest bagatelną. Dotyka aprowizacji która, jako tako funkcjonując po kopalniach i fabrykach, zgoła tragicznie się przedstawia dla ludności miejskiej. Bo i jakże może być inaczej, jeśli po za zmarzłym ziemniakiem nie można dziś dokupić nic po wygórowanej, paskarskiej cenie ani mąki, ani kasz, ani nabiału.

Dowóz jest uniemożliwiony nawet z pozwolenia starostwa.

Mieliśmy niedawno taki fakt, P. referent wyd. aprow. w Będzinie udzielił pozwolenia na przewożenie jednorazowo produktów dla petenta. Pozwolenie to ugrzęzło prawem kaduka w innem starostwie wojew. kieleckiego, skąd owe produkty miały być przywiezione. Wobec tego pytamy, co skłoniło owo starostwo, że dotąd nie otrzymał petent zwrotu owego pozwolenia, na jakiej zasadzie zostało ono zatrzymane i kiedy starostwo raczy je odesłać, obiecawszy to uczynić.

Nie dość, że produkty pierwszej potrzeby kosztują w Zagłębiu bajońskie summy (jajko 5 marek 50 fen.) jeszcze ze strony czynników właściwych napotyka się trudności co do przywozu. Legalnie nie można nabywać, pokazuje się, nie legalnie nie wolno.

O brakach aprowizacji wspominaliśmy nie raz! Do jakiego absurdu dochodzimy, niechaj posłuży fakt, że po bochenek chleba do niektórych kooperatyw trzeba chodzić wielokrotnie, nim się go otrzyma. Kooperatywy wydają legitymacje, kupony, ale na te kupony nic dostać nie można. Ileż ich przepada! Ileż to trzeba się namolestować w takim „Rzemieślniku" aby dostać to, co na kupony należy się. Czy winna temu dana kooperatywa? Nie. Czy winien Magistrat — także nie.

Pretensje mają ci i owi do Urzędu aprowizacyjnego w Będzinie. Ale i ten urząd nic nie jest winien. Nieudolność aprowidowania ludności jest bodaj konsekwencją ogólnej nieudolności, a w tym wypadku bliżej nam nieznanych przyczyn, które tkwią... w Warszawie. Cóż np. powiedzieć o fakcie, mającym nie tak dawno miejsce u nas. Oto z Krakowa (trzy godziny drogi) szła mąka do Zagłębia tydzień! Tylko tydzień!

Czy aprowizacja ogólna temu winna była, czy kolej, mniejsza, koniec końcem mąki nie było.

Drożyzna coraz większa, żale ogółu stojącego po za deputatami czy to kopalń czy fabryk czy instytucji zmuszają nas do kategorycznego żądania większej sprawności odpowiednich czynników. Niech że raz już przestanie choć trochę mniej kuleć aprowizacja w Zagłębiu! To demoralizuje ludność sprowadzając tych i owych na manowce dla zdobycia kawałka chleba.

J. M—ski,

Wyjazd Witosa na Kresy.

WARSZAWA (Pat) Prezes ministrów Witos 11 b. m. udaje się na wizytację powiatów Kresowych do Włodzimierza Wołyńskiego, Łucka, Równego, Dubna i Kowla.

Uroczystość w Wilnie.

WILNO. (PAT.) W niedzielę odbyło się tutaj uroczyste poświęcenie lokalu Związku Ludowego „Odrodzenie". W sali miejskiej odbyło się posiedzenie. Przemawiali p. Stefan Mickiewicz, który podkreślił konieczność przeprowadzenia reform społecznych i p. mecenas Wimbor, który podkreślił nierozerwalność węzła łączącego Wilno z Kownem i wysunął hasło Litwy niepodzielnej w związku z Polską. Zgromadzenie uchwaliło przesłać generałowi Żeligowskiemu wyrazy serdecznego pozdrowienia i uchwaliło następnie zwrócić się do Naczelnego Wodza z prośbą o powołanie komisji celem niezwłocznego opracowania reformy rolnej.

Strajk w Irlandji.

LONDYN. (PAT.) W Irlandji służba kolejowa rozpoczęła strajk, aby uniemożliwić przewóz amunicji dla policji i wojska.

Dla naszych dzieci.

WARSZAWA. (PAT.) Min. Pracy i Opieki Społ. komunikuje, że na skutek zabiegów Polsk. Tow. Dobr. w Australji australczycy ofiarowali dla dzieci polskich mleko skondensowane, które partjami po 1000 skrzyń miesięcznie ma być przysyłane do Polski.

Z Sejmu.

WARSZAWA. (P. A. T.) Posiedzenie Sejmu z 10 listopada. Początek posiedzenia 4.45. pp. Na początku posiedzenia w pierwszem czytaniu odesłano do Komisji ustawę przyjęcia na własność państwową ziemi w niektórych powiatach Rzeczypospolitej, o nadaniu ziemi żołnierzom wojska polskiego o podwyższeniu i ujednostajnieniu podatku od zapałek. Następnie przyjęto sprawozdanie w sprawie doraźnych zapomóg dla rodzin ochotników i w sprawie zasiłków wojskowych dla rodzin osób, pełniących służbę w wojsku polskiem. Poseł Wojdaliński komunikując, że komisja przedkłada trzy rezolucje: 1) w sprawie uproszczenia sposobu pobierania zasiłku, 2) w sprawie zawiadomienia ludności za pomocą plakatów, jak należy w tej mierze postępować 3) w sprawie załatwienia bieżących spraw zasiłków najpóźniej w ciągu 4 tygodni.

Zamiast pierwszej rezolucji poseł Michalak wnosi: wzywa się rząd do przekazania sprawy wypłaty zasiłków władzom administracyjnym i samorządowym. Poseł Piotrowski domaga się pociągnięcia władz do odpowiedzialności za niewykonanie ustaw. Poseł Malinowski domaga się od rządu gwarancji, że uchwalone zasiłki zostaną obecnie wypłacone,

Viceminister spraw wojskowych Michaelis wyjaśnił, że 25 października rada ministrów uchwaliła uproszczenie całej procedury Izba przyjęła wniosek i rezolucję komisji. Rezolucję posła Michalaka odrzucono.

Nastąpiło sprawozdanie komisji spraw zagranicznych w sprawie ziemi Wileńskiej. Sprawozdawca poseł Stanisław Grabski, odczytawszy rezolucję proponowaną przez komisję wywodzi, że szybkie załatwienie sprawy wileńskiej leży w interesie powszechnego pokoju. Liga Narodów powinna się postarać aby sprawa Wileńszczyzny została rozstrzygniętą jaknajszybciej i w sposób jaknajprostszy tymbardziej, że Polska nie skorzystała ze swoich zwycięstw nad bolszewikami, ażeby te ziemie mocą oręża przyłączyć do państwa polskiego. Polska nie postąpiła, tak, jak Litwa która nie pytając się o wolę ludności przez traktat z bolszewikami wcieliła ziemię Wileńską do państwa litewskiego Zasadniczą linją naszej polityki zagranicznej jest, żebyśmy sprawy granic naszych nie rozstrzygnęli tylko siłą oręża Dlatego komisja proponuje rezolucję aby ludności ziemi Wileńskiej zapewnić plebiscyt nie uważa za konieczne stwierdzić przytem że chociaż się na to godzimy, to czynimy to w przekonaniu, że ziemia ta jest naprawdę ziemią polską Otóż Sejm musi stwierdzić, że godząc się na interwencję Ligi Narodów, jako czynnika trzeciego pragnie przeto dla całego świata, dla przyszłych pokoleń tem samem dowieść że jeśli Wileńszczyzna została wcielona do Polski, to dla tego że sama tego chciała.

Z Komisji

WARSZAWA. (PAT) Komisja prawnicza przeprowadziła ogólną dyskusję nad projektem ustawy o zmianach w procedurze karnej w byłej Kongresówce Uchwalono powołać podkomisję dla opracowania zarówno tego projektu, jak i drugiego projektu rządowego, znoszącego instytucji ławników w sądzie okręgowym, Następnie poseł Hartglas referował projekt rządu o zmianach w ustawie o odpowiedzialności urzędników cywilnych za przestępstwa z chciwości zysku. Do zredagowania poszczególnych przepisów powołano referenta posła Grzędzielskiego.

Poseł Pniak przedstawił zasady projektu rządowego o więziennictwie. W dyskusji reprezentant rządu zapowiedział że rząd cofa obecny projekt natomiast przedstawi w najbliższym czasie ustawę, opartą na więcej humanitarnych zasadach

Komisja prawnicza przyjęła jednogłośnie do wiadomości następującą zasadę Kary zamknięcia młodocianych przestępców w zakładach karno-poprawczych nie można w żadnym razie i pod żadnym pozorem wykonywać w zakładzie przeznaczonym do odbywania jakichkolwiek innych kar pozbawienia wolności i uchwaliła zwrócić się do rządu by już teraz przystąpił do budowania odrębnych zakładów wychowawczych dla małoletnich przestępców by ich oddzielić od dorosłych zbrodniarzy.

Echa awantur sejmowych.

Dnia 8 bm. w sali Domu Ludowego Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich w Warszawie odbył się protestacyjny wiec, zwołany przez Chrześcijańsko-Narodowe Stronnictwo Pracy, przeciw zohydzeniu Sejmu przez socjalistów i żydów na posiedzeniu sejmowem w dniu 5 bm. Po przemówieniach pp. J. Chacińskiego i posła L. Gdyka, które ciągle przerywane były okrzykami pod adresem PPS. i żydów. uchwalono następujące rezolucje:

1) Wypowiedzieć najwyższe oburzenie swoje z powodu zamachu socjalistów i żydów na godność Sejmu polskiego, a sprawcom karczemnej awantury w dniu 5 listopada w Sejmie, posłom socjalistycznym i żydowskim, wyrazić pogardę;

2) wezwać posłów Chrześcijańsko-Narodowego Klubu Robotniczego, by jaknajenergiczniej przeciwstawili się zamachom posłów socjalistycznych i żydowskich na istnienie i cześć Sejmu.

Sprawy robotnicze.

W niedzielę, 31 października br. odbyła się w Krakowie, w sali katol. Domu Robotniczego, konferencja delegatów chrześcijańsko-narodowych związków robotniczych okręgu krakowskiego. Zagaił obrady sekretarz okręgowy „Polskiego Zjednoczenia chrześcijańskich Związków zawodowych". p. Henke, przewodniczył obradom p. Tokar z Podgórza. Referent na temat: „Działalność chrześć. Związków robotniczych wobec zakończenia wojny" wygłosił prezes Związku chrześc. Związków zawodowych p. red. Pachałka z krakowa. Referent scharakteryzował działalność chrześcijańskich organizacji zawodowych przez czas wojny, stwierdził stale pomyślny rozwój tych organizacji a zarazem zakreślił program przyszłej pracy.

Sekretarz okręgowy, p. Henke, przedłożył sprawozdanie ze stanu robotniczych organizacji chrześcijańskich w okręgu krakowskim. Związki zawodowe liczą tu z górą 7000 członków skupionych w przeszło 20 oddziałach. Należą do tych związków robotnicy i robotnice rozmaitych zawodów. Obok silnej organizacji służby domowej, służby w szpitalach wojskowych i cywilnych, istnieje organizacja pracowników w przemyśle odzieżowym, papierowym, metalurgicznym, pracowników fabryki tytoniu, dozorców domów, kolejarzy, robotników w przemyśle drzewnym, w przedsiębiorstwach wojskowych. itd. Każda z tych organizacj urządza zebrania, konferencje, posiedzenia itp. W okresie 6 miesięcy odbyło się w okręgu 64 zgromadzeń, 31 posiedzeń wydziałów, 26 konferencji. Sekretarjat przeprowadził szereg ruchów cennikowych z wynikiem pomyślnym. Jeden ruch cennikowy doprowadził do strajku, inne zakończyły się ugodą. W Sekretarjacie okręgowym zatrudnione są stale trzy osoby, co nie może wystarczyć dla podołania ogromowi pracy.

Interesujące były przemówienia delegatów i delegatek poszczególnych oddziałów. Z tych przemówień dowiedzieliśmy się o trudnych warunkach, w jakich działa organizacja chrześcijańska. Terror i demoralizacja, szerzone przez socjalistów, niesłychanie utrudniają działalność organizacji chrześcijańskich. Terror ten dochodzi tak daleko, że socjaliści wyrzucają z pracy w rozmaitych przedsiębiorstwach tych robotników, którzy nie chcą należeć do związków socjalistycznych. Zarządy przedsiębiorstw nie mają odwagi, czy siły, by stanąć w obronie terroryzowanych, ale ulegają naciskowi socjalistycznych agitarorów Władze państwowe okazują wobec widocznych aktów teroru niezrozumiałą pobłażliwość, przez co tracą powagę i zmuszają robotników niesocjalistycznych do tego, że będą musieli jąć się samoobrony. Jakie będą tego następstwa, nietrudno przewidzieć. Odpowiedzialność spadnie na tych, którzy używają gwałtów i teroru, jako argumentów przekonywujących.

Mimo tych trudności organizacja chrześcijańska rozwija się pomyślnie, co stwierdzili wszyscy delegaci. Okręg krakowski staje się coraz więcej biały, bo robotnikom przykrzy się już opieka socjalistów.

Rocznica listopadowa.

W dniu wczorajszym wypadła 2-ga rocznica wyzwolenia Polski z pod jarzma okupacyjnego, rocznica chwili która w szczególności dla Zagłębia Dąbrowskiego pamiątką jest. Tu bowiem rozpoczęło się spontaniczne rozbrajanie okupantów tu, na rubieży śląskiej, społeczeństwo polskie zrzuciło z siebie nienawistne okowy.

Młodzież polska stanęła na czele ruchu wyzwoleńczego, ta młodzież w sobotę święcić będzie zarazem i dzień swego patrona wspólnie z młodymi braćmi śląskimi, ongiś może przymusowemi wrogami polskości, a dziś pionierami ruchu polskiego na G. Śląsku.

Rocznicę listopadową święcić też będą nasi dzielni kolejarze węzła warszawskiego, którzy musieli ocalić dla Polski w tej chwili krytycznej dla Kraju najważniejszą arterję życia społecznego i pyństwowego. W mieście naszem dzień wczorajszy święcony był skromnie gdzieniegdzie powiewały tylko flagi. W Będzinie natomiast uroczyściej obchodzono rocznicę wyzwolenia Polski. Przy dźwiękach orkiestry odbyła się defilada policji, były przemówienia, miasto udekorowane było flagami narodowymi.

Z dniem 11 listopada zbiega się i dzień 10 listopada, jako dzień w którym Józef Piłsudski, jako Naczelny Wódz Narodu zwolniony został z kazamat magdeburskich. Rocznica tej chwili święcona będzie w Warszawie w niedzielę 14 bm., w którym to dniu stolica wręczy Mu buławę marszałkowską, nadając Mu w imieniu Narodu godność pierwszego Marszałka Polski. *(st.)*

Święto młodzieży w Sosnowcu.

Dzień 13-go listopada b. r. (sobota), jako dzień św. Stanisława Kostki, patrona młodzieży, obchodzony będzie w mieście naszem bardzo uroczyście. W dniu tym przybędą do Sosnowca dzieci z G. Śląska, które wspólnie z naszą młodzieżą święcić będą dzień swego patrona, łącząc się w braterskim uścisku na granicy byłych zaborów...

Specjalny komitet obchodu święta młodzieży, który odbył już dwa posiedzenia, opracował szczegółowy program uroczystości.

A zatem w sobotę o godz. 9 rano na moście szopienickim nastąpi spotkanie się młodzieży Zagłębia z młodzieżą górnośląską i powitanie uroczyste młodych gości z ziemi umęczonej górnośląskiej, z udziałem duchowieństwa, delegacji od organizacji i instytucji oraz harcerstwa i młodzieży szkolnej szkół sosnowieckich na czele ze sztandarami, przy dźwiękach muzyki!

O godz. 10 rano, po przejściu pochodu młodzieży przez miasto w kościele parafjalnym odbędzie się uroczysta msza święta z okolicznościowem kazaniem i przemówieniami.

O godz. 12-ej w południe obiad wspólny (w szkole powszechn. przy ul. Nowej), pozem do 3-ej pp. wypoczynek. O godz. 3 i pół w teatrze miejskowym odegrana będzie dla młodzieży „Halka"—Moniuszki a w lokalu Stow. Rob. Chrześcijańskich (Kościelna)—„Zemsta" Po teatrze—zbiórka, oddzielnie dla chłopców, oddzielnie dla dziewcząt w lokalach szkolnych gimn. im. „Królowej Jadwigi" i szkole żeńskiej p. Rzadkiewiczowej, kolacja i udanie się na przygotowane dla gości kwatery.

Na drugi dzień w niedzielę po śniadaniu: rano msza św. w kościele parafjalnym, w południe obiad wspólny do godz. w pół do drugiej popoł. Od godz. 1½ do 2 pp. w teatrze popisy harcerskie miejscowych skautów i skautek, poczem pożegnanie i odmarsz gości na G. Śląsk. Uroczystości te zainteresowały ogół społeczeństwa miejscowego. Sądzimy, że drodzy goście górnośląscy, w dniu wspólnie z nami święconym spodkają się z jaknajserdeczniejszem przyjęciem ze strony Sosnowca. Pamiętajmy, że wrażenie wyniesione z Macierzy-Polski będzie zadatkiem przyszłego nierozerwanego węzła miłości wzajemnej dzieci jednej Matki-Ojczyzny. Dzieci Śląskie, katowane ongiś za to, że chciały być Polakami przyjmijmy całem sercem, za staropolską gościnnością.

Sprawa ziemniaczana

Ponieważ PUZAPP otrzymuje obecnie znaczne ilości ziemniaków nadmarzniętych, będą one sprzedawane wszystkim zgłaszającym się w cenie po 1 mk. za 1 kg.

W interesie ogółu leży, by ziemniaki te kupowano. Praktyka wykazuje, że nawet nadmarznięte a czasem i zmarznięte — nadają się do natychmiastowego użytku.

Dodać należy, że okoliczności tak się złożyły, że PUZAPP nie może gwarantować, że będzie mógł mieszkańcom dostarczyć ziemniaki w stanie zupełnie zdrowym.

Przyczyny tego, że otrzymujemy ziemniaki nadmarznięte były przez nas w swoim czasie szeroko omawiane.

Ostrzegaliśmy Rząd w lecie jeszcze, że sprawa ziemniaczana jest palącą i poświęcić jej trzeba wiele uwagi. Niestety, brak wagonów i lokomotyw, komplikacje natury technicznej, wynikające często z przyczyn natury politycznej powodują to, że przewidywania nasze się sprawdziły. Nie znaczy to, by winę w całości zwalaćby należało na Rząd, któremu i tak już wiele błędów w rozgoryczeniu się przypisuje.

Mimo wszystko, mamy nadzieję, że sprawa ziemniaczana choć teraz będzie należycie postawiona.

Lepiej bowiem uczynić coś później, niż nie uczynić tego wcale...

Główną wadą przewożenia ziemniaków koleją jest to, że zbyt długo pozostają one w drodze. Regulacja więc transportów, nieprzetrzymywanie ich na stacjach poszczególnych ułatwi normalną aprowizację kartoflaną i uchroni ziemniaki od zamarzania.

(J. S.)

Kronika.

— **Na schyłku starego roku** Firmy handlowe sprowadziły już na nadchodzący Nowy Rok kalendarze, ceny których jak na dzisiejsze czasy są, niestety bardzo drogie.

— **W złości matka zabiła własną córkę.** W dniu 31 ub. m. o godz. 12-ej w poł. we wsi Jaroszów, gminy Zarki powstała kłótnia między mieszkanką tej wsi Katerzyną Pietrakowską a jej córką zamężną Niepomuceną Pompe. Będąc silnie zdenerwowaną i wyprowadzoną kompletnie z równowagi, matka chwyciła z ziemi kamień, wielkości pięści irzuciła nim w córkę Skutek uderzenia był fatalny. Kamień trafił Niepomuceną Pompę w głowę w okolicę potyliczną i tak zdradliwie, że uderzona po kilku minutach wyzionęła ducha w oczach zrozpaczonej matki.

Sprawę zabójstwa w uniesieniu zajęły się dąbrowskie władze sądowe.

Wypadek ten świadczy, do czego mogą doprowadzić kłótnia i uniesienie, spowodowane często błahym powodem.

— **Powiatowy kom plebiscytowy** został utworzony w dniu wczorajszym na zjeździe przedstawicieli komitetów dotychczas istniejących w poszczególnych miejscowościach starostwa Będzińskiego oraz przy udziale przedstawicieli G. Sląska. Komitet ten będzie jednoczył całą działalność na terenie powiatu. Przewodniczącym wybrano prezesa miejscowego kom. pleb. p. sędziego Opęchowskiego oraz ks. Pienkiewicza, Płodowskiego, Arkiensztajna i Frydeckiego. W pewnych odstępach czasu komitet będzie zwoływał zjazdy przedstawicieli komitetów miejscowych dla omówienia ogólnych spraw plebiscytowych.

— **Samopomoc ucz.** przy Szkole H.alowej im. kr. Jadwigi, składa p. Dr. H. Czarneckiemu wyrazy podziękowania za zainteresownnie się Kołem Samopomocy na które przeznaczył dochod z przedstawienia odbytego w dn 30 X 20 r do dyspozycji Samopomocy Dochód z przedstawienia (sprzedaży biletów przez uczenice) wyniósł mk 2,175.

— **Loterja klasowa** Generana dyrekcja loterji państwowej ogłasza, że wsypywanie do jednego z kół loteryjnych zwitków z numerami losów, a do drugiego koła—z wygranemi, oznaczonemi w planie do I klasy II-ej polskiej państwowej loterji klasowej, odbedzie się publicznie w sobotę 13 listopada 1920 r. o godz. 8 30 rano w Warszawie przy ul. Nowy Swiat 67 (Kasyno urzędników państwowych) wobec komisji rządowej przy współudziale i pod kontrolą dwuch obywateli miasta (w tem jednego rejenta) wyznaczonych przez prezydenta miasta, Ciągnienie I klasy II polskiej loterji klasowej przeprowadzi we wtorek i środę 16 i 17 listopada 1920 r. u godz 8 30 rano w tym samym lokalu publicznie komisja rządowa w wyżej podanym składzie.

— **(w) Postrzelenie zawodowego złodzieja.** W tych dniach policja miejska wpadła na ślad zawodowego złodzieja Józefa Wróbla, którego dawno poszukiwała. Kiedy ścigany i uciekający Wróbel nie chciał się zatrzymać, posterunkowy policjant strzelił doń, raniąc go.

Wróbla odstawiono do szpitala wojskowego w Będzinie.

— **Sprostowanie.** Wskutek wzmianki w Kurjerze Zagłębia z dnia 11 listopada pan Walenty Strzelczyk, rzeźnik przy ul, Starososnowieckiej 52, oznajmia, że nie sprzedawał pospółki po 54 mk. za funt, lecz po ustanowionej cenie mk 52.

— **Kto rozbrajał niemców.** D two Placu m. Sosnowca wzywa wszystkich byłych (zarówno wojskowych jak i cywilnych) czynnych uczestników rozbrajania niemców w Sosnowcu w dn. 11 listopada 1918 r, aby zgłosili się w D wie Placu do soboty dn. 13 bm. godź, 19 ta celem omówienia szczegółów niedzielnej uroczystości. Uczestnicy ci będą stanowić oddzielną grupę.

— **Kradzież pieniędzy i materjałów.** W dniu 28 ub. m. została popełniona przez niewiadomych sprawców, kradzież z mieszkania Skubery Wiktorii zam, w Sosnowcu przy ul. Kaczej dom Malewskiego skradziono: 2,200 mk. pol. gotówką, 8 mtr. materjału białego, 5 mtr. matr. czarnego, 6 fun. cukru. Wartość skradzionych rzeczy wynosi na sumę 2,839 mk. Protokuł przesłano do Sędziego Siedczego II go rew. w Sosnowcu. Sledztwo w toku.

— **Trzeba się dołożyć.** Dowiadujemy się, że na wydatki, zwiazane z przyjęciem młodzieży śląskiej, Komitet Plebiscytowy z Sosnowca ofiarował 18 tysięcy marek. Brakująca suma będzie musiała być pokryta przez ofiary. Sądzimy, że społeczeństwo, zawsze ofiarnie poskąpi ofiar na ten cel.

Ofiarodawcy proszeni są o wpłacenie ofiar na rachunki bieżące Komitetu plebiscytowego w Sosnowcu w Banku Handlowym i w polskiej krajowej Kawe pożyczkowej.

— **Kradzież obuwia.** Dnia 28 ub. m. została popełniona przeż niewiadomych sprawców kradzież z warsztatu szewskiego Kamińskiego Wilhelma, zam. w Sosnowcu przy ul. Piłsudskiego nr. 34. Skradziono: 1 parę butów chromowych z cholewami, 2 pary kamaszy męskich giemzowych, 1 parę kamaszy męskich chromowych cholewki na gumach, 1 parę kamaszy męskich chromowych, 1 pare kamaszy starych męskich, 1 pare butów z cholewami koloru brązowego. 2 pary kamaszy kol. brązowego, około 20 fun. skóry na zelówki, i 5 stóp skóry juchtowej. Wartość kradzionego obuwia sięga do 17 tysięcy mk. Protokół przesłano do p. Sądziego Sledczego II-go rew. w Sosnowcu. Sledztwo w toku.

— **Kradzież bielizny.** W dniu 26 ub. m. została popełniona kradzież z fabryki Tow. Akc. w Zawierciu. Skradziono: bielizny na sumę 1112 mk. Kradzież tą częściowo popełnił Uhl Konrad zam. w Zawierciu, który został zwolniony ze zobowiązaniem. Protokuł przesłano do Sądu Pokoju w Zawierciu.

— **Echa kradzieży** Jak nas poinformowano część materjałów skradzionych w sklepie p. P. Kucharskiego policja odnalazła w Warszawie.

— **Teatr H. Czarneckiego** Dziś pójdzie z p. Bonecką w roli głównej Krysia Leśniczanka urozmaicona świetnym baletem. Jutro w sobotę dana będzie p.raz pierwszy Lekkomyślna siostra Paryńskiego, głośna sztuka wielokrotnie grana w Warszawie. Reżyserje tej sztuki prowadzi znany artysta p. Bonecki.

W niedzielę — dwa przedstawienia po poł. Wesoła wdówka wieczorem "Zemsta nietoperza. Sprzedaż biletów na powyższe przedstawienia rozpoczęta.

W Będzinie w sobotę w teatrze Corso dana będzie Cnotliwa Zuzanna a w niedzielę Lekkomyślna siostra. Początek przedstawień o godz. 7 i pół. Przedstawienie dla młodzieży górnośląskiej odbędzie się jutro W teatrze dana będzie Halka. „w kino Zagloba „Zemsta" Fredry.

Z Jędrzejowa.

Zlikwidowano już tu zupełnie Straż Obywatelską, której dobremu zorganizowaniu się przeszkodziły walki partyjne. Wyzwoleńcy, posiadający tu dobrą organizacje, rozbijali wszystkie wiece i zebrania narodowe, zwoływane w sprawie Straży.

Jak stwierdza „Gazeta Kielecka" miasto to pod względem urządzeń kulturalnych i sanitarnych jest zupełnie zaprzepaszczone. Jedynie nieco żywszą organizacją odznaczył się oddział miejscowy Czerwonego Krzyża, zwijający już dziś poszczególne instytucje swoje, u tworzone na potrzeby wojskowe. Trzeba zaznaczyć, że zwija je bardzo rozumnie. Baraki oddano na kąpiele i pralnie dla miejscowego garnizonu; łóżka zaś i inne przedmioty, przeznaczono dla mającego powstać wreszcie szpitala miejskiego, którego brak tu daje się odczuwać.

Loterja fantowa na rzecz gimnazjum miejskiego dała zaledwie parę tysięcy marek dochodu. Z miasta i powiatu nikt nie przybył. Liczne fanty zebrane rozegrało nauczycielstwo miejscowe, oraz młodzież. Jest to jakby bojkot Jędrzejowa względem oświaty i dzieci. nie mających czem wpisu zapłacić.

OFIARY

Na Żołnierza

Rezerwa Policji Mk. 90. 457.
Sinderop Mk. 20 50 fen. 459

Na tablicę pamiątkową gimnazjum im Staszyca.

Bezimiennie Mk. 150. 1955

Na Czerwony Krzyż.

Jakób Pieczarek Mk. 30 457
Związek Drobnych Kupców Chrześcijan Mk. 1000. 458

W załączeniu przesyła się 50 Mk niemieckich złotone w tut. Komisarjaci P. P. przez Kłyka Gustawa Górnoślązake na Czerwony Krzyż z racji odzyskania skradzionego konia. 1956

Na skarb Narodowy.

Zencikiewicz Mk, 100. 461

Na inwalidów Wojsk Polskich

Wład. Kamieński otrzymane od Sądu Okręgowego 48 Mk. jako honorarjum ławnikowskie składa na inwalidów Wojsk Polskich. 1954

Na mogiły poległych żołnierzy

Zamiast światła w dzień Zaduszny groby, składa rodzina Walezów i Łaginy na mogiły poległych żołnierzy Mk 150. 456

Wydawcy: Spółka Wydawnicza „Kurjer Zagłębia". Tłocznia „Spółki Wydawn. „Kurj. Zagl." Redaktor Józef Maciejowski.